

Protokół Nr 13/2003
z posiedzenia Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych
i Administracji Zespółonej
w dniu 24 listopada 2003r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15.00. W posiedzeniu udział wzięło 6 członków Komisji (lista obecności - **zał. nr 1**).

Posiedzenie otworzyła i obrady prowadziła Przewodnicząca Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespółonej, pani **Gabriela Kotowicz**.

Protokół z XII posiedzenia Komisji został przyjęty jednogłośnie.

Głównym punktem posiedzenia była informacja przedstawiona przez A. Nycza, dotycząca sytuacji w oświatowych placówkach publicznych i niepublicznych stanowiących mienie powiatu gryfińskiego.

A. Nycz: Mamy 5 zespołów ponadgimnazjalnych – 2 w Chojnie, 2 w Gryfinie i 1 w Mieszkowicach, 2 placówki kształcenia specjalnego – przy Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie i Zespół Szkół Specjalnych w Gryfinie, 1 Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Chojnie.

Rekrutacja na ten rok szkolny jest bardzo zadowalająca. Utworzono nowe oddziały, które odpowiadają oczekiwaniom młodzieży. Każdy uczeń – to jest określona subwencja. Dotychczas było tak, że subwencja w całości przeznaczana była na oświatę. Obecnie sytuacja jest taka, że szkoły ponadgimnazjalne wspierały z tej subwencji dwie szkoły specjalne i Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, gdyż kształcenie w tych szkołach jest bardzo drogie.

Trwa rozliczanie budżetu tego roku i w pierwszym rzędzie chcemy zapewnić wypłatę dla nauczycieli. W nowym roku budżetowym odejdziemy od rzucania subwencji do jednego worka pod nazwą „oświata”, a damy subwencję dla szkoły w takiej wysokości jaka faktycznie przypada na jednego ucznia. Jeżeli szkoła w Mieszkowicach przyjmuje 100 uczniów, to pełna subwencja, którą otrzymujemy z ministerstwa, zostaje przekazana do tej szkoły – bez zabierania na szkołę specjalną czy Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

To oznacza, że dyrektorzy będą w swoich placówkach rzeczywiście gospodarzami, nie tylko w zakresie merytorycznym, ale będą samodzielnie wydawać pieniądze, które sami zarobią (przyjmując określoną liczbę uczniów). W tej chwili poszła taka informacja do dyrektorów szkół, a ja zbieram ich opinie na ten temat. Szansą powodzenia tego sposobu budżetowania oświaty jest to, że nasze placówki są placówkami dużymi – im większa szkoła tym gorsza praca merytoryczna, ale większa subwencja i szansa na utrzymanie się danej placówki. Wielkim problemem jest sprawa szkół specjalnych. Problem finansowy w tych placówkach wynika z malejącej liczby uczniów w tych szkołach. Pewną szansę upatruję w przeniesieniu Domu Dziecka z Binowa do Ośrodka w Chojnie, koszty stałe rozłożą się.

Jeśli chodzi o szkoły specjalne, to wiemy, że należy dokonać radykalnych cięć – połączyć szkołę z Nowego Czarnowa ze szkołą w Gryfinie. Dałoby to likwidację kosztów związanych z dzierżawą budynku w Nowym Czarnowie oraz oszczędności związane z likwidacją kilku etatów.

Te wszystkie zabiegi o których mówimy, są trudne do realizacji, ale jednocześnie mam świadomość jednego: że jeżeli nie zrobimy działań dyscyplinujących, to przepadniemy w następnych latach z budżetem.

S. Szymoniak: ja chcę tylko zasygnalizować, że coś musimy zrobić, bo problem może wystąpić w szkołach małych – gdzie nabór będzie mniejszy oraz przy dużych bazach – gdzie może wystąpić problem z ich utrzymaniem.

A. Nycz: Owszem podzielam obawy, ale musimy także dać szansę popracować dyrektorom.

S. Szymoniak: Musimy mieć świadomość, że subwencja nie pokrywa znacznych potrzeb oświaty i wszystkie samorządy muszą szukać dodatkowych środków na jej dofinansowanie.

M. Racinowski: chcę jeszcze wrócić do pomysłu połączenia dwóch szkół specjalnych. Możemy głosować w słusznej sprawie mówiąc, że to obniża koszty, ale czy to się nie odbije na warunkach nauki tych dzieci?

A. Nycz: wcześniej ta szkoła funkcjonowała przy DPS i spełniała te warunki, później sytuacja się polepszyła, bo przyjęto ten budynek od marszałka. Jestem również wyczulony na punkcie oświaty, ale naprawdę w tej chwili nie ma innej możliwości jak tylko dokonać tego połączenia. Pani dyrektor musi zapewnić chociaż takie warunki jakie są teraz w szkole w DPS w Gryfinie.

M. Racinowski: czy Pani dyrektor godzi się z tym pomysłem? Czy jest w stanie temu podołać?

A. Nycz: Pani dyrektor musi się zgodzić z regułami ekonomicznymi.

G. Kotowicz: Myślę, że jest to temat na kolejne spotkanie, bo w tej chwili faktycznie nie omawiamy tych spraw. Proszę teraz o informacje na temat szkół niepublicznych.

A. Nycz: jeżeli ktoś postanowi założyć szkołę niepubliczną zgłasza to do Starostwa, przedstawia statut i regulamin i jeżeli ma to wszystko w należyтым porządku, to nie mamy nic do powiedzenia. Tak się najczęściej u nas zdarza, że te szkoły lokują się w naszych szkołach ponadgimnazjalnych. My temu nie przeszkadzamy, bo jest to pewna konkurencja dla naszych szkół, a jednocześnie oferta dla młodzieży, zarabiamy na tym także pieniądze (wynajem sal). Przychodzą do nas pieniądze za te szkoły i są one rozliczane na dzień 1 września. Wysyłamy do ministerstwa informację, że jest u nas np. 1000 uczniów w szkołach niepublicznych, minister przysyła nam subwencje na tego ucznia. My musimy przekazać tej niepublicznej szkole 50% tych środków. Pozostałe środki zostają u nas. Te subwencje przekazujemy niepublicznym szkołom nie z datą 1 września ale z fizyczną obecnością uczniów w tej szkole. Reszta z subwencji, pozostająca do naszej dyspozycji, idzie min. na dofinansowanie szkół specjalnych.

Tak wygląda sprawa ze szkołami niepublicznymi, my mamy sprawdzać tylko warunki.

G. Kotowicz: A kto sprawuje nadzór pedagogiczny nad tymi szkołami?

A. Nycz: Nadzór nad tymi szkołami ma tylko kuratorium, mają wizytatorów, kontrole itp.

R. Laska: Czy subwencje na te szkoły przychodzą zgodnie z planem, czy są jakieś poślizgi w przekazywaniu tych środków?

A. Nycz: Wszystkie subwencje oświatowe przychodzą na czas.

Przygotowałem również dla Państwa zestawienie inwestycji i remontów przeprowadzonych w obiektach oświatowych stanowiących mienie powiatu gryfińskiego w roku 2003. (zał. nr 2).

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

Beata Drózd

Przewodnicząca Komisji

Gabriela Kotowicz